

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2016 r.,
sprawy **T. M.**,
skazanego z art. 178a § 4 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego,
z dnia 11 lutego 2016 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 20 października 2015 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 października 2015 r., T. M. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym na dzień 12 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji między innymi obrońcy oskarżonego T. M., wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2016 r. wniósł obrońca skazanego T. M., zarzucając rażące i mające istotny wpływ

na treść wyroku naruszenie prawa materialnego, tj. art. 178a § 4 k.k., a także rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.; art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; a także art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 178a § 4 k.k., ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego T. M. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego T. M. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podstawowym – niejako wiodącym – zarzutem wniesionego w sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia obrońca skazanego T. M. uczynił zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 178a § 4 k.k. W szczególności naruszenia tego przepisu obrońca upatrywał w błędnej wykładni pojęcia „ruch lądowy”, wskazując jednocześnie, że procedujące w sprawie Sądy błędnie przyjęły, iż pojęcie to obejmuje swym zakresem również ruch pojazdów na ogrodzonym terenie placu budowy, podczas gdy nie jest to miejsce dostępne dla powszechnego użytku. Wskazany zarzut obrońca skazanego obudował szeroką argumentacją, popartą orzecznictwem, która doprowadziła go do konkluzji, że praca przy obsłudze żurawia samojezdnego w stanie nietrzeźwości na terenie budowy, w tym polegająca na dojeździe do obszaru prac montażowych, nie narusza normy z art. 178a k.k. Tego rodzaju stanowisko jest jednak błędne. Przede wszystkim skarżący zdaje się bowiem abstrahować od obszernych wywodów w tej kwestii zawartych tak w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji (s. 37-39 *uzasadnienia*), jak i Sądu II instancji (s. 9-10 *uzasadnienia*). Na wskazanych kartach pisemnych motywów wyroków

wskazywano natomiast, że o ile na terenie Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego wjazd na teren budowy rzeczywiście był reglamentowany i do jazdy po nim dopuszczone były wyłącznie określone, upoważnione do tego osoby, jednakże z uwagi na powierzchnię terenu budowy, ilość poruszających się po niej pojazdów (w tym pojazdów wielkich gabarytów) oraz konieczność zapewnienia sprawnej i bezpiecznej organizacji ruchu, bezsprzecznie stwierdzić należało, że na placu budowy obowiązywały reguły ruchu drogowego. To stanowisko niewątpliwie wspiera także orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie już wypowiedziano się na temat realizacji znamienia ruchu lądowego. W szczególności podkreślano, że przestępstwa związane z ruchem pojazdów mogą zostać popełnione nie tylko na drogach publicznych, ale również wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch zarówno ogólny, jak i lokalny (*por. np. uchwała SN z dnia 14 września 1972 r., VI KZP 33/72, OSNKW 1972, z. 12, poz. 187, uchwała pełnego składu Izby karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 33*). W świetle tych rozstrzygnięć nie budziło wątpliwości przyjmowanie, że ruch pojazdów w takich miejscach, jak: tereny budowlane i przemysłowe, lotniska, rampy kolejowe, a nawet podziemne części kopalni, gdzie odbywa się transport materiałów i przewóz ludzi – jest ruchem lokalnym, ale ze względu na wyznaczenie tych miejsc do takiego ruchu oraz jego faktyczne występowanie, należy traktować go jako ruch lądowy (*zob. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., IV KK 324/15, LEX nr 1977832*).

W ostatnim z wymienionych orzeczeń Sądu Najwyższego przypomniano także, iż w tych sytuacjach, w których Sąd Najwyższy oceniał, iż wymaganie istnienia ruchu lądowego nie zostało spełnione, przyczyną wyrażenia takiego poglądu był brak realizacji przesłanki przeznaczenia terenu do ruchu pojazdów albo ocena, że ruch ten nie miał charakteru systematycznego, lecz ograniczał się do sporadycznych przejazdów, jak wjazd wykonywany przez właściciela posesji na podwórkę (*postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 1976 r., VII KZP 11/76, OSNPG 1976, z. 9, poz. 74, wyrok SN z dnia 11 października 2000 r., IV KKN 250/00*), czy też przejazd traktorem przez grunt rolny (*wyrok SN z dnia 2 marca 2012 r., V KK 358/11, OSNKW 2012, nr 6, poz. 66*).

W tym zaś kontekście w realiach przedmiotowej sprawy trafnie uwzględniono zakres budowy, wielkość obszaru, jaki budowa obejmowała, liczbę osób i pojazdów przemieszczających się każdego dnia po terenie robót, znaczną liczbę firm podwykonawczych, notoryjny fakt obecności znacznej ilości pracowników zatrudnianych przez różne podmioty zaangażowane w proces budowlany. To z kolei przesądza o bezzasadności zarzutu z pkt 1 kasacji, skoro zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd odwoławczy dokonały prawidłowej wykładni pojęcia „ruch lądowy”.

Nie są zasadne także zarzuty z pkt 2–4 kasacji, w których obrońca wskazał na niedostatki kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu II instancji w zakresie ilości stwierdzonego we krwi skazanego alkoholu. Lektura wskazanych zarzutów kasacji prowadzi do wniosku, że intencją skarżącego – pomimo jego zabiegów i wskazania także na naruszenie przepisów właściwych dla postępowania kasacyjnego (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) – było spowodowanie ponownej weryfikacji poprawności zapadłych w sądach obydwu instancji orzeczeń poprzez ponowienie kontroli apelacyjnej. W tym zaś aspekcie wystarczające zatem staje się odesłanie obrońcy skazanego do stosownych kart pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego, który w logiczny i rzeczowy sposób przedstawił okoliczności uzasadniające trafność zapadłego przed Sądem I instancji wyroku. W szczególności na s. 7-8 uzasadnienia Sąd odwoławczy wskazał, jakie okoliczności przemawiały za przyjęciem, że T. M. spożył znaczną ilość alkoholu na długo przed zdarzeniem, na s. 8 wyjaśnił, co uzasadniało oparcie się przez Sąd Okręgowy na retrospektywnym wyliczeniu stopnia nietrzeźwości (odnosząc się do opinii biegłego A. T., który za podstawę kalkulacji przyjął wynik badania trzeźwości dokonany na podstawie pobranej o godz. 14:00 próbki krwi), a na s. 9 uzasadnienia słusznie wskazał, że stwierdzenie stanu nietrzeźwości T. M. przez pracujące z nim w dniu zdarzenia osoby było dodatkowo utrudnione z uwagi na fakt, że mające miejsce kontakty odbywały się na otwartej przestrzeni oraz polegały na zdawkowych uwagach.

Niezależnie od powyższego niezbędne staje się także przypomnienie skarżącemu, że stawianie wyrokowi sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest tylko wtedy, gdy sąd ten dokonał samodzielnie oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego odmiennie aniżeli uczynił to sąd I instancji albo też przeprowadził nowe dowody w postępowaniu odwoławczym, których następnie dokonał oceny wbrew zasadom określonym w art. 7 k.p.k. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca, co przesądza o bezzasadności tego zarzutu.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., to abstrahując od pierwszoinstancyjnego charakteru tego zarzutu (obrońca kwestionuje ocenę dowodów dotyczących czasu i okoliczności spożycia alkoholu przez T. M.), zauważyć należy, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Nie znalazł potwierdzenia także zawarty w pkt 3 kasacji zarzut naruszenia przez procedujące w sprawie Sądy wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu. Brak jest bowiem podstaw do stwierdzenia, że w sprawie uchybiono dyrektywie bezstronności organów procesowych, skoro zbadano oraz uwzględniono okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść skazanego T. M.

Formułując z kolei zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. (pkt 4 kasacji) skarżący nie wykazał, że orzekające w sprawie sądy powinny powziąć uzasadnione wątpliwości, których po wyczerpaniu całego postępowania dowodowego nie udało się usunąć, a które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść skazanego, w tym także i w kwestii czasu i okoliczności spożycia alkoholu przez T. M.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.